27. 03. 2020 r., gr. IV

***Drogi Rodzicu!
Przeczytaj swojemu dziecku opowiadanie Agaty Widzowskiej „Ozimina”***

Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki
 o przyrodzie.
– Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek.
– To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną.
– A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa…
– Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek. – Świetnie to wymyśliłeś.
Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach.
Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach.
– Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada.
 – Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie.
 – Mam pomysł – stwierdziła babcia. – Wy idźcie szukać wiosny na polach,
a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku.
Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu,
a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin.
Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności
z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu.
Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach.
 – Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek.
– A jakich ptaków nie wymieniłem?
– Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami.
– Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek. – Brawo!
- A znasz taki wierszyk? Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:
**„Szpak się spotkał ze skowronkiem.
– Przyszła wiosna! Leć na łąkę!
 Czas na twoje ptasie trele, z tobą będzie nam weselej.
 – Drogi szpaku – rzekł skowronek
– gardło całe mam czerwone,
łykam syrop i pigułki,
niech kukają więc kukułki.
Kuku, kuku – wiosna śpiewa!
Pąki rosną już na drzewach.
Kuku, wiosna! Wiosna, kuku!
Będzie radość do rozpuku!”**Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę.
Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont.
– Dziadku, to wygląda jak zielone morze!
– To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto.
A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz?
– Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę?
– Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody.
– Mądre te zboża – podsumował Olek.
– Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać.
– Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie.
– Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek.
– Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas.
Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są milutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka. „To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek.
W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik.
– Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żebywyrosnąć – wyjaśniła bratu.
– A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków – Olek wręczył siostrze bazie.
– Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho: – Chodź, pokażę ci robale…
– Robale? Jakie robale?
– Kwitnące. Wyrosły na drzewie. Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo,
że przypominały setki małych żółtych warkoczyków.
– Robaczywe drzewo. Nie boisz się?
– Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała,
że to jest leszczyna. A wiesz, co z niej wyrośnie?
– Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek.
– Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe – pochwaliła się swoją wiedzą Ada.
Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło
i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.
– A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno?
– zapytała Ada.
– Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna.
– Jak to? – Wiosna to wasza babcia!
– powiedział dziadek i dał babci całusa.

***- Porozmawiajcie na temat jego treści***\* Co to jest ozimina?
\* Gdzie poszli Olek z dziadkiem?
\* Jakie oznaki wiosny widzieli?
\* Co to są bazie – kotki?
\* Co robiła Ada?
\* Co to są robale?

- Utrwalajcie słowa piosenki „Wołanie wiosny” (sł. i muz. K. Gowik)

<https://soundcloud.com/user-956760406/08-wo-anie-wiosny-s-i-muz/s-hVslh?in=user-956760406/sets/nowe-przygody-olek-i-ada-bb-cd-2//s-57KsF>

**- Rodzicu! Aby odtworzyć piosenkę, trzymaj Ctrl i kliknij lewym przyciskiem myszki na link, bądź skopiuj link i wklej do przeglądarki!**

**- Wykonaj karty pracy!**



